

BIANKA ROLANDO

---

**Pieśń dwudziesta  
druga. Pieśń  
Ciuciubabki**

BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

NIEBO

## *Pieśń dwudziesta druga. Pieśń Ciuciubabki*

Zaczynam dla ciebie pieśń ciuciubabki  
przypominają mi się dawne reguły  
Był chłód wychodzenia z domu  
Był chłód zakładania płaszcza  
gdy wszyscy śpią już w śpiochach  
we flanelowych koszulach i pościeli  
Nocą czarne ulice są niebezpieczne  
Szłam najmroczniejszymi zaułkami  
uparcie pod nocnymi latarniami  
Czytałam książki z zakresu metafizyki  
takie pieśni śpiewali dawni brodacze  
śliniąc się nieprawdopodobnie przy tym  
Ale dziewczyna ze zmarszczonym czołem  
w naszej epoce elektryczności psuje wzrok  
od latarni na dawno zapomnianych ulicach  
zamiast zająć się doskonaleniem gotowania  
nóżek kurczaków w sosie z kiwi i ciasteczek  
To ja swoje oblicze wpisałam w nieznane  
w to, czego nie ma, a tym bardziej jest, bo tęskni  
Nosilałam w reklamówkach ze sklepu nocnego  
resztki wieczornych oddechów, modlitw  
z opaską na oczach szczelnie zawiązaną  
Czasami, gdy nikt nie widział, podglądałam  
by nie zderzyć się z innymi ciuciubabkami  
W czarnej smudze chłodnej godziny podglądanie  
Ludzie boją się bardzo ryb głębinowych  
nieznanych z nazw, one zakopane są w mule  
Niechętnie się demaskują, podając swoje imiona  
odmieniając łacińskie ozdobne sentencje  
Moim luczywem była końcówka papierosa  
która sygnalizowała światelkiem odblaskowym  
moje ciągle czuwanie do jutrzni, bez powodu  
bez praktycznego argumentowania funkcji  
tych godzin zgubionych, zaprzepaszczonych  
Gdyby to jeszcze miało jakieś zastosowanie  
w celu zbawienia np. insektów syberyjskich  
Odkryć, że oddech w parę się zamienia w mroku  
tylko po to, by było to zbędne i niepotrzebne  
by te ślady rozplynęły się w niebywaniu  
Jestem kobietą Nic, zupą Nic z mąki, z wody

Cieniem, który nosi w sobie resztki dawnego rysu  
rysu czarnej księżniczki Kunegundy  
która całe życie przemieszkała samorodnie  
Drugie piętro w moskiewskim akademiku  
ze wspólną toaletą dla niedostatecznych  
Całe moje życie jak zakładka do książek  
Przytulać się do szorstkiej logiki, prosić o czułość  
Taka randka w ciemno z niezwykłościami  
w moich zmęczonych, podrażnionych oczach  
od łapania ostrości w ulicznym mroku  
z opaską na oczach, ślepa jak niemowlę  
Wszystkie pojęcia chowają się przed światłem  
lekką się wycofują, bojąc się zwartej formy  
Ćmy i nocne owady roztrzaskują swoje czoła  
małe główki zderzone z wielką jasnością  
która jest też największym zaćmieniem  
największą ciemnością, ona ściga wszystkich  
Szłam przez noc, zapalając papierosa od papierosa  
wspominając swoich filozoficznych poprzedników  
wplatając w wieczorne pieśni resztki ich wersów  
przekazane przez tradycje słowa przekazywanego  
jak od papierosa do papierosa, moje ciemne roraty  
gdy noc nie ustępuje dniu, gdy się potykasz boleśnie  
Czarne, płaskie pantofle nigdy nie rozgniotły  
ślepych, delikatnych stworzeń w nieczytelności nocy  
stworzenia nieświadome mojego przemarszu wypelzały  
Patrzyłam wtedy na ich piękną ulotność i naprawiałam  
im złamane nóżki, bandażując otwarte złamania żeber  
Oto pieśń ciuciubabki, która przechadzała się  
na nieznanym przez taksówkarzy z nazwy ulicach  
Ręce badają byty o zmęczonej porze  
jakże słodka noc, w której tak można pięknie błędzić

---

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dwudziesta-druga-piesn-ciuciubabki>

Tekst opracowany na podstawie: Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Świąty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Okładka na podstawie: [steve.p2008@Flickr](mailto:steve.p2008@Flickr), CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.